Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
3 tal.
Pocztach krajowych
2 tal. 18 sgr. 9 fen.,
z Dodat. rolniczym
3 tal, 18 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Ogłoszenia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen
w Expedycyi
przy Placu Wilhelm. nr. 8
Listy
do Redakcyi i do Expedycyi winny być
frankowane.

№ 253. Wtorek 4 listopada 1862. № 253.

POZNAŃ, 3 listopada.

Przed kilkunastu dniami przyniosły nam gazety wiadomość o wyroku najwyższego trybunału w Berlinie, wskazującym wbrew orzeczeniu dwóch pierwszych instancyi, szesnaście osób z okolicy Książa i Śremu na różne kary więzienia i pieniężne za wystąpienie z polskiemi chorągwiami i kokardami podczas procesyi odbytéj 10 października roku 1861. Jakkolwiek już z prostego względu na przepisy prawa prasowego ginie dla nas wszelka możność bliższego i szczegółowego rozbioru treści i powodów tego wyroku, pozwolimy sobie przecież zastanowić się nieco nad tym faktem z innego punktu widzenia.

Paragraf 93 kodeksu karnego pruskiego opiewa, że: „1) kto w złych zamiarach (böswillig) lub wbrew zakazowi zwierzchności chorągwie, oznaki lub symbole, które są zdolne ducha zaburzenia szerzyć lub publiczny pokój zakłócić, w miejscach publicznych wywiesza, sprzedaje lub w jakibądź inny sposób rozszerza; 2) kto, daléj, zewnętrzne oznaki związków lub stowarzyszeń, które w celu utrzymania publicznego pokoju i bespieczeństwa przez rejencyą departamentową są zakazane, w publicznych miejscach lub przy sposobności publicznych zgromadzeń nosi: ulega karze od czterech tygodni do dwóch lat lub pieniężnéj karze do dwustu talarów.“

Elastyczne to rozporządzenie prawa karnego, zwłaszcza w ukonstatowaniu owéj „złéj intencyi“ przy noszeniu i wywieszaniu godeł i znaków, tłómaczą szczegółowe przepisy bliżéj, zakazując wyraźnie noszenia i wywieszania wszelkich oznak i kolorów obcych, czyli według stanowiska, z jakiego kodeks karny i inne opierające się na nim rozporządzenia wychodzą, niepruskich lub w prowincyach monarchii pruskiéj nie używanych.

Uważając więc owę obcość barw i symbolów za jeden z warunków złéj intencyi a tém samém karygodności, nie należy zapominać, że barwa czerwona i biała, o którą bez wątpienia chodzi, nie jest wcale tutaj właściwie barwą obcą, gdyż jakkolwiek jest godłem całéj dawnéj Polski, stanowi przecież zarazem uznane przez państwo pruskie kolory prowincyonalne W. Ks. Poznańskiego, których używania nikt dotąd jeszcze nie zabronił.

Czy obrona na tę okoliczność uwagę zwróciła, a czy w razie gdyby ją była zwróciła, wyrok trybunału byłby wypadł inaczéj, niewiadomo nam naturalnie. Natomiast przystępujemy po tych kilku słowach koniecznego wstępu, do właściwego przedmiotu naszego dzisiejszego zadania.

Podobnie, jak ludność polska swe obchody religijno-narodowe, swe procesye z chorągwiami i barwami narodowemi, będącemi przypadkiem także uznanemi urzędownie chorągwiami i barwami prowincyonalnemi, odbywa równocześnie ludność niemiecka, często w tych samych miejscach, uroczystości strzeleckie, turnerskie, śpiewackie, nie wspominając już o innych, mających wprost cel polityczny, antypolski, jak np. Nationalverein lub Verein p. Tempelhoffa. W korespondencyach do tutejszych gazet niemieckich ze wszystkich prawie miasteczek prowincyi, z każdego nieledwie Międzyrzecza, Rawicza, Kościana, Pleszewa, Bydgoszczy, Szamotuł, czytamy o obchodach, wśród których figurują trójkolorowe kokardy i chorągwie niemieckie, nie wspominając o odbywających się przy téj sposobności procesyach, prawda, że nie kościelnych, przemowach i toastach które nie odznaczają się najczęściéj zbytkiem delikatności dla żywiołu polskiego. Często powtarzające się obchody i odobne miejscowéj ludności niemieckiéj, nastręczają nam, w zestawieniu z traktowaniem, jakiego doznają podobneż uroczystości ludności polskiéj, pole do następnych kilku uwag.

W. Ks. Poznańskie, uznane przez traktat wiedeński i samęż monarchią pruską przy okupacyi z r. 1815 tak dalece za odrębny polityczny utwór, iż uzyskało osobnego królewskiego namiestnika, gwarancyą używania własnego języka, przyrzeczenie instytucyi narodowych a nawet własną zdawkową monetę, nie należało nigdy, ani należy dotąd do jedynéj całości niemieckiéj, jaką mocarstwa europejskie i Niemcy same urzędownie uznają: do związku niemieckiego z r. 1815, który ma swą reprezentacyą w bundestagu frankfurtskim. Według istniejących do dziś dnia a uznawanych przez Prusy same stypulacyi prawa publicznego europejskiego, nie ma W. Ks. Poznańskie nic wspólnego z rzeszą niemiecką, a wszelki objaw politycznéj niemieckości w obrębie granic jego, jest rzeczywiście nie czém inném, jak manifestacyą elementu, według definicyi traktatów europejskich całkiem tutaj obcego. Pomijając tedy nawet fakt, że trójkolorowa chorągiew i barwy niemieckie są, mianowicie od chwili rozporządzenia królewskiego z r. 1849, nakazującego wojsku pruskiemu zdjęcie kokardy niemieckiéj, godłami obcemi i nieuznanemi w całéj monarchii pruskiéj, są one podwójnie jeszcze obcemi i nieuznanemi w granicach W. Ks. Poznańskiego, które leży po za obrębem obszaru, nazywającego się jeograficznie i politycznie Niemcami. Czemuż mimo to, o ile nam wiadomo, rygor sprawiedliwości, ograniczając się na wyłącznem występowaniu przeciw kokardzie i chorągwi polskiéj, będącéj zarazem prowincyonalną, jako przeciw symbolom obcym, kłócącym spokój i wzajemną zgodę, nie wystąpił przeciw chorągwi i kokardzie niemieckiéj, która będąc tutaj najniewątpliwiéj symbolem obcym, drażni ludność miejscową jako godło uzurpacyi a zarazem opozycyi przeciuznanemu i szanowanemu przez państwo samo politycznemu stanowi rzeczy? Dalecy od upatrywania w podobném postępowaniu władz administracyjnych i prokuratoryi jakiéjkolwiek stronniczości, pozwalamy sobie przecież zwrócić uwagę na okoliczność tę rzeczywiście uderzającą. W obec tylu procesów politycznych powytaczanych naszym księżom i obywatelom, o których nam nieustannie z całéj prowincyi donoszą, ani jednego hucusque żywiołowi przeciwnemu!....

Kończąc nasze uwagi, wypowiadamy tu zresztą szczerze, otwarcie i stanowczo, że będąc z zasady za jak najszerszą praktyką wolności, że będąc daléj przekonania, iż państwa spoczywającego na zdrowych i silnych prawem podwalinach, różne demonstracye, godła i barwy, własne czy obce, zachwiać nie są zdolne, nie występowalibyśmy wcale przeciw chorągwi niemieckiéj przy uroczystościach niemieckich, i nie podnosilibyśmy znaczenia tego faktu, gdyby nie było zkądinąd pozorów, jakoby swoboda służąca w tak rozciągły sposób jednym poddanym państwa, wymierzała się drugim dużo mniéj obfitą miarą. Nie żądając przywilejów, pragniemy przecież równouprawnienia, tak w złém, jak w dobrém.

Poznań, 3 listopada. Najświeższy numer ministeryalnéj Stern Ztg. donosi, iż sejmy prowincyonalne w całéj monarchii pruskiéj zwołano na dzień 16 listopada rb. Dla sejmu W. Księstwa Poznańskiego mianowany komisarzem, naczelny prezes rzeczywisty tajny radzca Bonin; marszałkiem, szambelan baron Hiller Gaentringen na Pszczewie; wicemarszałkiem, jeneralny dyrektor ziemstwa Brodowski na Dębowéj Łęce. Dla prowincyi pruskiéj komisarzem naczelny prezes rzeczywisty tajny radzca Eichmann; marszałkiem wielki podkomorzy rzeczywisty tajny radzca hr. Dönhoff na Friedrichstein; wicemarszałkiem prezes rejencyi hr. Eulenburg Wicken; dla prowincyi szląskiéj komisarzem naczelny prezes rzeczywisty tajny radzca baron Schleinitz; marszałkiem książę na Raciborzu; wicemarszałkiem burgrabia i pierwszy dyrektor szląskiego stowarzyszenia kredytowego tajny radzca rejencyjny baron Gaffron.

N. Pan raczył mianować ministra stanu hr. Bernstorffa swym nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem u król. angielskiego dworu.

Berlin, 2 listopada. N Pan uda się w przyszły wtorek o godzinie 11 przed południem nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznéj do Magdeburga, tam będzie obecnym uroczystemu otwarciu nowowybudowanego mostu na Elbie, zkąd o 4 godzinie z południa uda się koleją żelazną do Wolmirstedt, a ztamtąd pojazdem do Letzlingen, gdzie dnia 5 i 6 bm. odbędą się polowania dworskie.

Onegdaj przyjmował król 14 deputacyi z rozmaitych stron państwa, które mu wręczyły adresy lojalności. Deputacyi szpandawskiéj, która dawniéj przyjmowaną była, odpowiedział król wedle Kr. Ztg. w następujący sposób: „Dziękuję wam, panowie, za uczucia wierności, któreście dla Mego zmarłego brata w waszych sercach zachowali. W rzeczy saméj są to ciężkie, ważne czasy; lecz spodziewam się, że szczęśliwie przezwyciężone zostaną. Jestem tego zdania, że większa część ludu przywyborach nie jasno pojęła, o jak wielkie rzeczy dla Prus chodzi przy kwestyi wojskowéj. Gazety wymieniają wielkie sumy, które wedle ich zdania oszczędzoneby być mogły, i dla tego wielu pochwala wotum izby poselskiéj, przyté mjednakże gazety opozycyjne zamilczają naumyślnie, jakieby to były skutki tych oszczędności i jakie niekorzyściby ztąd nieuchronnie dla państwa wyniknąć musiały. Gdyby wiedziano, że jedném pociągnieniem pióra 118 batalionów i 50 szwadronów nagleby usunięto, toby jednakże nie jeden się namyślił dać głos na takie osłabienie naszéj siły obronnéj, gdyżby się przekonano, że właśnie przez owe oszczędności potęga lądowa i morska Prus zupełnieby rozbrojoną została. Przeto, panowie, cieszy Mnie, że znowu zrobiono początek zgromadzania konserwatywnych żywiołów w naszym narodzie, ażeby naprzeciwko podobnym tendencyom silnie wystąpić. Sprawa zaiste jest trudna, a walka ciężka; lecz kontynujcie tylko, ochoczo każdy w swoich powiatach wszystkich tych wspierać, którzy w pomieniony sposób przy królu swym chcą stanąć. Z pomocą Bożą przecież się uda.“

— Tutejsza Volks. Ztg. ogłosiła była składkę na pozostałe rodziny żołnierzy i podoficerów 12 kompanii 8 wschodniopruskiego pułku piechoty nr. 45 wskazanych do robót fortecznych. Tutejsze prezydyum policyjne opierając się na rozporządzeniu wydaném dla Berlina za czasów Hinckeldeja, zabroniło zbierania składki i wzięło ekspedycyą Volks. Ztg. w karę 5 tal. Przeciwko naznaczonéj karze apelowała ekspedycya pomienionéj gazety do sądu gdzie téż wkrótce sprawa ta przyjdzie pod rozstrzygnięcie i przy téj sposobności okaże się, czyli dawniejszy prezes policyi rzeczywiście był upoważnionym na mocy § 6 prawa z dnia 11 marca 1850 r. o administracyi policyjnéj do wydania podobnego zakazu. Ażeby zaś zbierania składek aż do sądowego wyroku nie przerywać, udała się ekspedycya Volks. Ztg. o pozwolenie do król. prezydyum policyjnego, lecz urząd ten odmówił jéj takowego. Wrocławskie prezydyum policyi wydało podobnie zakaz zbierania składek na fundusz narodowy i przypomniało w téj mierze przepis policyjny o składkach §§ 98 i następne z dnia 20 września 1852 r.

— Utrzymują powszechnie, że zwołanie sejmu nastąpi w czasie przepisanym przez konstytucyą, to jest najpóźniéj do 15 stycznia przyszłego roku. Obecnie pracują w ministerstwach nad przerobieniem budżetu na rok 1863, przy czém największy ma być wzgląd miany na zaprowadzenie oszczędności w wszystkich gałęziach tak administracyi cywilnéj jak i wojskowéj. Również chce rząd dotrzymać danego na ostatnim sejmie przyrzeczeni i przedłożyć izbom projekt względem reorganizacyi armii. Natomiast nie zamierza prawnie naznaczyć czasu służby w wojsku na dwa lata, lecz faktycznie ją zniży przez udzielanie licznych urlopów.

— Dotychczasowego jeneralnego konsula pruskiego w Egipcie, radzcę legacyjnego Koeniga, powołano w miejsce zmarłego rzeczywistego tajnego radzcy legacyjnego Hellwiga do ministerstwa spraw zagranicznych. Pana Koeniga mianowano tajnym radzcą legacyjnym i radzcę referującym w powyższém ministerstwie.

— Dotychczasowy angielski poseł u tutejszego dworu, sir Augustus Loftus, przeniesiony będzie jako reprezentant Anglii albo do Hagi albo do Monachium. Miejsce jego u tutejszego dworu zastąpi sir Andrew Buchanan.

— W piątek przyjął król z rąk dotychczasowego posła francuskiego w Berlinie, księcia Latour d'Auvergne pismo cesarza Francuzów odwołujące go z téj posady. Księcia Latour d'Avergne mianowano, jak wiadomo, ambasadorem francuskim w Rzymie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 30 października. Cesarz pozwolił Franciszkowi Rozmysłowskiemu, wychodźcy polskiemu przebywającemu we Francyi, powrócić do kraju.

— Zwłoki śp. Andrzejowéj Zamoyskiéj wyprowadzone zostały wczoraj o godzinie 10 z rana z pałacu własnego do kościoła św. Krzyża, jak się zdaje zgodnie z życzeniem telegraficznie wyrażoném przez męża. Ponieważ pałac A. Zamoyskiego oddalony jest o kilkaset zaledwie kroków do kościoła św. Krzyża, więc przeprowadzenie to zwłok obyło się prawie niepostrzeżenie dla miasta. Czy zmarłą panią grzebać zechce rodzina w Zamościu, czy w Warszawie lub gdzie indziéj, i kiedy to ma nastąpić? w publiczności jeszcze nie wiadomo. Jak na teraz, ciało pozostani dłuższy czas w grobach kościelnych.

— Dowiadujemy się z Kuryera Warszawskiego, że Deotyma bawi teraz w Wenecyi, że któryś z ziomków naszych widział ją w domu p. Nicolo Barozzi (należącym do najznakomitszych w tém mieście), i że tam improwizowała poemat Noc w Wenecyi, którą p. Luigi Luzatti, dwudziestoletni poeta, przełożył na język włoski i ma drukować we Florencyi.

— Oczekiwany powszechnie jednomślny opór rad powiatowych przeciwko wyznaczeniu z łona swego delegacyi do poboru rekruta i nieuchronne wtedy rozwiązanie lub zawieszenie tych rad, poruszyło już teraz pytanie: co w takim razie stanie się z dziełem oczynszowania, czyli raczéj kto niezbędne do tego dzieła delegacye czynszowe wybierać będzie, skoro rady po-

wiatowe funkcyonować przestaną? Otóż rozwięzując już naprzód tę kwestyą kazał margrabia Wielopolski ułożyć projekt postanowienia zaprowadzającego delegacye czynszowe zastępcze w razie gdyby zwykłe delegacye czynszowe nie utworzyły się lub zostały rozwiązane w skutek nieprawnego działania wyborców i wybranych. Projekt ten wniesiony już został do rady stanu. Znajduje się on in extenso oddrukowany w dzisiejszym Dz. Powsz.

— Dawna kancelarya przyboczna namiestnika, rozwiązana jako niepotrzebna po przyjeździe w. ks. Konstantego do Warszawy, napowrót teraz zrekonstytuowaną została. W skład jéj wchodzą dawniejsi rosyjscy urzędnicy. Jedyna różnica w tém, że zrekonstytuowana kancelarya przyboczna mianuje się urzędownie czasową, zapewne żeby niezastraszać bardzo ludzi widokiem stopniowego powrotu do starego moskiewskiego gospodarstwa w Warszawie.

— Wczorajszy Dz. Powsz. (jak to już w krótkości donosiliśmy) bardzo był ciekawy. Ogłosił on cztery dokumenty stronnictwa rewolucyjnego, jak się zdaje u kogoś z implikowanych w sprzysiężenie przejęte, poprzedzając je własnemi uwagami. Powtarzamy tu wszystkie te ogłoszenia Dz. Powsz. U wstępu części nieurzędowéj czytamy następujący artykuł pod napisem: Wichrzenia stronnictwa bezrządu:

„Przed niejakim czasem dziennik nasz ogłosił organizacyą sprzysiężenia, którego uczynki widziała Warszawa. W dalszym ciągu ogłaszamy nadesłaną tu z zagranicy dla rozrzucenia po kraju Ustawę związku narodowego rewolucyjnego oraz Ustawę komitetu tegoż związku, niemniéj Instrukcyą dla komitetów powiatowych. Rozrzucanie tych pism ma na celu nową składkę czyli tak zwany podatek w Warszawie i na prowincyi, w związku z czém pokątna publikacya zawiera postanowienie jakoby centralnego narodowego komitetu z dnia 17 października rb. nakładające podatek od kapitału i od dochodu. Pismo to również ogłaszamy. Sama osnowa tych pism, jest w obec zdrowego rozsądku najlepszą przeciwko nim przestrogą. W poparciu tych niedorzeczności rozgłoszono wieść na prowincyi, że powstanie wybuchnie na wiosnę. Uważać można, że te pogłoski wracają peryodycznie. W jesieni rozgłaszają zawsze, że powstanie ma nastąpić na wiosnę, gdy zaś przyjdzie wiosna głoszą, że powstanie odłożone jest do jesieni, zdzierstwa zaś podatkowe w widoku tych mniemanych powstań nie odkładają się, lecz odbywają tak w jesieni, jako i na wiosnę. Jest to osobny rodzaj spekulacyi w pozory patryotyczne przyodzianéj i obliczonéj na wyzyskiwanie trwożliwości jednych, łatwowierności drugich. O ile te groźby i postrachy skutek odnoszą, wiadomo do czyich kieszeni i na czyję korzyść obracają się wyciskane opłaty. Teraźniejsza nowa opłata od kapitału i dochodu zdaje się być rozpisaną przez komitet na korzyść indywiduów popisowi wojskowemu ulegających, dla zabespieczenia im środków ujścia z kraju i wygodnego przebywania za granicą. Mało kto zapewne usłucha tych nakazów, które pociągałyby za sobą podwójne zubożenie kraju, raz wybraną składką, drugi raz ubytkiem popisowych za jakich w dalszém następstwie, ulegliby poborowi do wojska, tacy, którzy inaczéj mogliby być oszczędzeni. Gdy przy tém wszystkiém weźmiemy na uwagę, że wydatki nadzwyczajne Królestwa, wywołane potrzebą użycia środków wojskowych i policyjnych przeciwko nieporządkom i zaburzeniom w roku zeszłym miliony wyniosły, wtedy widzieć można jakie ciężary spadają na kraj z tych komitetowych rządów i jak wszystko to prowadzi tylko do żywienia w kraju i za granicą próżniackiego proletaryatu politycznych wichrzyhieli, jego jenerałów i prezesów z dobra kraju czyniących sobie igraszkę. Dodamy tu jeszcze, że to co w artykule 1szym ustawy komitetu powiedziano jest o odpowiedzialnym jego prezesie, który to komitet według artykułu 9go uważa się za trybunał rewolucyjny, objaśnia teraz na kogo spada wspólnictwo niedawnych zamachów i odpowiedzialność za dolą ich sprawców."

Po takim wstępnym artykule Dzien. Powsz. idą wzmiankowane w nim cztery dokumenty, które poniżéj dosłownie przytaczamy:

I. Ustawa związku narodowego rewolucyjnego.

1) Celem związku jest odbudowanie Polski w granicach przedrozbiorowych, na zasadach demokratycznych. 2) Zbrojne powstanie uważa się za jedyny środek prowadzący do osiągnięcia tego ostatecznego celu. 3) Głównem zatém zadaniem związku, będzie przygotowanie wszelkich możliwych środków do rospoczęcia zbrojnego powstania. 4) Na czele związku stoi komitet narodowy rewolucyjny, pod prezydencyą jen. Ludwika Mierosławskiego, pod którego wyłącznym a szczegółowym kierunkiem zostają wszystkie prace i przygotowania zagraniczne. 5) Komitet narodowy rewolucyjny składa się z osób pięciu, przebywa w kraju, decyduje większością głosów i wydaje roskazy przez pośrednictwo swych pełnomocnych komisarzy. 6) Nominuje naczelników organizacyi powiatowéj, pozostawiając im prawo dobrania czterech osób, mających utworzyć wraz z nimi komitety powiatowe rewolucyjne. 7) Związek rozgałęzia się w następujący sposób: każdy z członków komitetów powiatowych rewolucyjnych, zawięzuje nowe kółko z pięciu, w którém on sam jest prezesem i udziela mu rosporządzenia wyższego komitetu, które dokładnie wypełniane być powinny. W taki sam sposób rozszerza się stowarzyszenie daléj. 8) Przy tworzeniu wszystkich kółek przyjmuje się za stałą zasadę, że niższe kółka o składzie wyższych nic wiedzieć nie powinny. 9) Wszyscy członkowie zobowięzują się do posłuszeństwa rosporządzeniom wyższych komitetów. 10) Wszelka zdrada i nieposłuszeństwo na równi ze zdradą, będą jak najsurowiéj karane. O trybie sądu i kary, zadecydował komitet narodowy rewolucyjny. 11) Każdy z członków związku wnosi miesięczną składkę (najmniéj złotych polskich 2) do kasy związku, na ręce swojego prezesa. 12) Przystępujący do związku zobowiązuje się formalnie przez podanie ręki przyjmującemu i powtórzenie za nim następującéj roty:

„Przysięgam na wypełnianie obowiąsków, jakie na mnie wkładają ustawy związku, na zachowanie najściślejszéj tajemnicy i posłuszeństwo rosporządzeniom komitetu narodowego rewolucyjnego."

II. Ustawa komitetu.

1) Komitet narodowy rewolucyjny składa się z osób pięciu. 2) Skład komitetu zmieniać się może tylko za zgodą jenerała Ludwika Mierosławskiego, jako odpowiedzialnego prezesa związku. 3) Postanowienia wydają się większością głosów. 4) Posiedzenia odbywają się peryodycznie. 5) Członek dyżurny znajdować się musi nieustannie w miejscu urzędowania, dla załatwiania naglejszych interesów. 6) Trzech obecnych członków w razach nadzwyczajnych stanowią komplet prawomocny do wszelkich postanowień. 7) Komitet narodowy rewolucyjny dzieli się na wydziały: 1. prowincyonalny administracyjny; 2. administracyjny miasta Warszawy i policyi; 3. skarbu; 4. komunikacyi; 5. korespondencyi ze związkami innych prowincyi i zagranicą. 8) Dyrygujący wydziałami, są wykonawcami uchwał, zapadłych na posiedzeniach komitetu. 9) Komitet w pełnym komplecie, uważa się za trybunał rewolucyjny. 10) Mianuje i usuwa wszystkich urzędników organizacyi. 11) Obowiązany jest składać miesięczny raport z czynności prezyduj cemu stowarzyszenia, który zawiadamiać go będzie o wszelkich czynnościach zagranicznych. 12) Obowiązuje się w miarę możności wzmacniać fundusz żelazny legionowy. 13) Wszyscy członkowie obowiązują się do wzajemnéj solidarności i tajemnicy. 14) Składają przysięgę na wierność zasadom związku, złamanie któréj uważaném będzie za zdradę stanu i jako taka karane. 15) Wydział polityczno administracyjny za granicą, pozostaje pod kierunkiem ob. Jana Kurzyny, na którego ręce komitet przesyła wszystkie korespondencye.

III. Instrukcya dla komitetów powiatowych.

1) Komitet narodowy rewolucyjny mianuje lub usuwa naczelników powiatowych. 2) Naczelnik powiatu dobiera sobie czterech gorliwych i poświęconych obywateli, którym przewodniczyć będzie jako prezes komitetu prowincyonalnego rewolucyjnego. 3) Ma na swoję dyspozycyą wszystkich wtajemniczonych w powiecie, sam zaś podlega bezwarunkowo roskazom komitetu narodowego rewolucyjnego przez pośrednictwo komisarza wojewódzkiego, któremu nieustannie winien jest zdawać sprawę ze swoich czynności. 4) Wyznacza lub usuwa okręgowych jako też naczelników miast drugiego rzędu, za których działania jest odpowiedzialny. 5) Utrzymuje kasę powiatową i przelewa z niéj procent oznaczony do kasy głównéj. 6) Składa przynajmniéj r. z na miesiąc jak najdokładniejsze raporty o stanie powiatu, mianowicie: 1. o liczbie i pozycyi socyalnéj stowarzyszonych, jako też o środkach jakiemi w chwili wybuchu rosporządzać mogą; 2. o ilości broni i materyałów wojskowych przysposobionych; 3. o stanie kasy powiatowéj; 4. o wszelkich ważniejszych wypadkach, jako też o ruchach wojsk nieprzyjacielskich, o postanowieniach i prześladowaniach najezdców, o usposobieniu między ludem i starozakonnymi, o wszystkich krokach i zamiarach czy to fakcyi kontrarewolucyjnéj legalizującéj, czy też panslawistycznéj Wielopolskiego, czy też nakoniec o niewczesnych wyskokach demagogów i anarchistów wszelkiego rodzaju. 7) Jednym z pierwszych zatrudnień będzie wygotowanie a następnie dopełnienie wykazu statystycznego wszystkich miast i wsi powiatu. Przy wypełnieniu rubryk wykazu tego należy mieć wzgląd na miejscowość pod względem gospodarskim, przemysłowym i handlowym, jako też i na mieszkańców samych, których podzielić należy na trzy kategorye: a) gotowych do powstania; b) obojętnych i niezdecydowanych; c) kontrarewolucyonistów, pod jakąbądź nazwą i pretekstem występujących. Oprócz charakteru politycznego, podać należy pozycyą socyalną ludzi. Nadto ile możności wykazać zasoby powiatu w kapitałach, czy też surowych materyałach wojennych, jak skóra, sukno, płótno, żelazo, konie itp., któreby w danym razie na rzecz powsta ia zarekwirowane być mogły. 8) *Naczelnik powiatu postara się nałożyć podatek na niewtajemniczonych pod jakim bądź pozorem i zarządzi wydobywanie kapitałów z wszelkich możliwych źródeł, których wynajdywanie i wyzyskiwanie pozostawia się jego gorliwości.* 9) Nakoniec, zajmie się urządzeniem komunikacyi dla p zesyłek i korespondencyi związkowych, i o sposobie urządzenia takowych, komitet narodowy rewolucyjny zawiadamiać będzie.

IV.

Warszawa dnia 18 października 1862 r.

Centr lny narodowy komitet.

Zważywszy: 1) że tylko energiczne zesp lenie wszystkich sił i zasobów narodu, dostarczy nam możność wytrzymania coraz to gorętszéj walki z najazdem, który wytęża przeciwko nam całą potęgę swojéj zcentralizowanéj organizacyi; 2) że przeciw ostatnim wysileniom i wyjątkowéj dzisiaj energii najazdu, obowiązani jesteśmy postawić wyjątkowe także poświęcenie i wyjątkową energią wszystkich bez różnicy składowych części narodu;

Stanowi co następuje:

Artykuł I. Każdy obywatel ojczyznę miłujący i pragnący wywalczenia jéj bytu niezależnego, obowiązany jest do opłacenia jednorazowego narodowego podatku, tytułem nadzwyczajnéj ofiary na poparcie działań dążących do wyswobodzenia ojczyzny. Art. II. Podstawą mającego się opłacić podatku jest kapitał każdego z opodatkowanych, a to według stopy po pół od sta od majątku nieruchomego i sum hypotecznych. Art. III. Osoby nie posiadające nieruchomości ani też kapitałów ulokowanych, zapłacić mają od dochodu rocznego pięć od sta. Art. IV. Jeżeli w obliczaniu dochodów zachodzić będzie trudność ściślejszéj nad nim kontroli, w takim razie przyjmuje się za normę roczna opłata komornego, która uważać się ma w Warszawie za jednę trzecią, a w miastach prowincyonalnych za jednę piątą całorocznego dochodu. Art. V. Osoby posiadające majątek ruchomy lub nieruchomy, a prócz tego mające jeszcze inne źródła dochodów, podatek narodowy opłacą oddzielnie od dochodu. Art. VI. Pobór podatku uskuteczna się przez urzędników organizacyi, umyślnie do czynności téj wyznaczonych, i w wyłącznie ku temu celowi wydane upoważnienia opatrzonych. Wyznaczeni urzędnicy do zbierania podatku, opatrzeni będą sznurowym kwitem cent. nar. komitetu, którego jedna połowa odcięta i kontrybuentowi wręczona, a druga z wyrażeniem odebranéj sumy wraz z pieniędzmi do kasy głównéj jako dowód przesłaną zostanie. Art. VII. Termin wnisienia narodowego podatku naznacza się na dzień 10go listpada roku bieżącego.

Z nad granicy Królestwa Polskiego, 1 listopada, telegrafują do Ostd. Ztg.: W skutek ostatnich odkryć przedwzięt w Warszawie liczne aresztowania pomiędzy stanem rmieślniczym. Wedle wieści w Warszawie rospowszechnioczekują tam w krótce przybycia cesarza. Mówią także, w przyszłym roku nie będzie poboru rekruta.

ROSYA.

Petersburg, 27 października. W ministeryum zaszła mazmiana: minister czyli dyrektor budowli publicznych, dróg i munikacyi, jenerał Czewkin, wziął dymisyą, a miejsce jego jął jenerał inżynieryi Mielnikow, który wraz z jen. Todtlekierował inżynierskiemi robotami w obronie Sebastop Utrzymują, iż weźmie także dymisyą minister sprawiedliwhr. Panin, znany z swéj reakcyjnéj dążności a zarazem nieudności, lecz już od lat kilku głoszą o jego dymisyi, a mimo tciągle stoi na czele ministerstwa sprawiedliwości. Za nastPanina naznaczają barona Korfa, będącego dzisiaj naczkiem oddziału 2go kancelaryi cesarskiéj, liczonego także partyi reakcyjnéj, lecz więcéj ukształconego. Ogłoszenie pwideł zasadniczych reformy sprawiedliwości, ma być powodymisyi Panina, chociaż minister ten służbisty, jak tylko sarz oświadczył się za temi zasadami, zaczął je także popiebędąc im wprzód przeciwnym.

— Komisya utworzona przy kancelaryi państwa do ażenia projektów reorganizacyi sądownictwa wezwała urzków i profesorów prawa przy uniwersytetach, liceach i gimzyach do nadsyłania sobie swych zdań w téj mierze oraz teryałów.

WŁOCHY.

Turyn, 27 października. Król rozkazał, ażeby podaprzesłane księżniczce Pii, obecnéj królowéj portugalskiéj papieża, przez cały tydzień były wystawione w Turynie na dok publiczny.

Urządzono tu narodową fabrykę broni.

— Italia Militare powiada, że ministeryum, zamrzając uformować cztery pułki piechoty, ośm pułków lekkawaleryi i dwa pułki artyleryi polnéj, podzieliło armią na dywizyi czyli 7 korpusów każdy po trzy dywizye. Z siedtych korpusów utworzone być mają dwie lub trzy armie, stównie jak wymagać będą względy strategiczne. Korpus kama liczyć na stopie wojennéj 50,000 żołnierza.

— Hr. Eugeniusz Sartiges, nowy poseł francuski w Tunie, należy do kategoryi owych orleanistów, którzy do bonapartyzma przeszli, tak jak Drouin de Lhuys. Pod względpolitycznym nie odgrywał on dotąd żadnéj przeważnéj rHr. Sartiges rozpoczął swój zawód dyplomatyczny jako sektarz poselstwa w Teheranie, zkąd go mianowano posłem fracuskim w Waszyntonie, gdzie pozostał aż do roku 1860, astępnie reprezentował rząd francuski w Hadze, gdzie obecbaron Bourqueney posadę jego zajął.

GRECYA.

Król Otton wraz z małżonką przybyli dnia 1 listopada Monachium, gdzie ich jak biuro telegraficzne Wolffa donosi, wno z uniesieniem. Głoszą, że król Otton dla tego tylko chlowo Grecyą opuścił, aby kraju nie wtrącić w zamęt krwawi nierozwiązanych powikłań.

Wedle Triester Ztg., która odwołuje się do relacyi jedz osób orszaku królewskiego, król Otton opuściwszy Ateny 13 października dla objazdu prowincyi, dnia 20 październ w Kalamacie po przybyciu parowca greckiego z wojskiem jnerałem Mauromichalis otrzymał wiadomość o powstaniu wskowém w Venicy, w Akarnanii, dokąd właśnie król udać zamierzał. Załoga tameczna z 100 żołnierzy złożona, pod wództwem sierżanta Grivesa podniosła rokosz i związała ofirów, opanowała kasy itd. Wiadomości z Aten, Patras i Misolunghi również były niepomyślne. Nazajutrz drugi parostat z Aten przywiózł ministra wyznań, Hadżikosa. W skutek wdomości przez niego przywiezionych król dnia 22 opuścił lamatę, odwiedził port mainocki Liment i wracał do portu rejskiego. Dnia 23 z rana na wysokości Phalaraeus łodzi przybył poseł francuski donosząc o powstaniu wybuchłém w cy w Atenach, o detronizacyi króla i ustanowieniu rządu tyczasowego. Żołnierze i lud mieli opanować zamek królewponiszczyć wszystko i pozabierać i wypędzić mieszkańców zku. Do podwoi komnat królewskich przyłożono pieczęcie, ogzamkowy zniszczony, kilka ludzi zabito, komendanta miazamordowali żołnierze. Tegoż dnia przybyli wszyscy posłona pokład okrętu królewskiego, przedstawiając iż opór jest dremny, bo cała armia wplątana jest w powstanie. Wieczorwszyscy posłowie prócz bawarskiego wrócili do Aten. Parowangielski i francuski stanęły obok korwety „Amalia" dla bepieczeństwa królestwa. W nocy przybyły rodziny uciekaz Aten na okręt francuski. Nazajutrz król udał się na pawiec angielski „Scylla" pozwalając orszakowi powrócić sięAten. Jeden tylko oficer powrócił. Król opuścił port Pirei zawinął do Salaminy. Skoro król korwetę „Amalia" oputa zatknęła banderę rewolucyjną. Posłowie zabrali do Aproklamacyą królewską o dobrodziejstwach króla, który wrdo swojéj niemieckiéj ojczyzny. Nie wspomina jednak o abkacyi. Proklamacya rządu tymczasowego wskazuje na powszeny udział w powstaniu, powiada, iż utworzył się rząd tymczasowy dla zachowania monarchii konstytucyjnéj, wypełniania bowiązań względem mocarstw opiekuńczych, utrzymania przjaznych stosunków z zagranicą i zwołania sejmu.

Wedle wiadomości z Aten nocą na 24 października, przybyłych do Marsylii, wiadomości przybyłe z prowincyi powowały ruch w samejże stolicy. Załoga i lud połączywszy proklamowali na głównym placu ateńskim detronizacyą krOttona. Ciało dyplomatyczne doniosło o tém królowi przy

u do portu pirejskiego, prosząc go aby się odalił. Król owiedział iż się namyśli. Nazajutrz rząd tymczasowy oznajmił aby opuścił fregatę na której się znajduje, albowiem grozi niebespieczeństwo. Król udał się na poklad angielskiéj „Scylli“ i odpłynął do Wenecyi. Prezydentem gabinetu który ma imieniem królestwa helleńskiego, jest Bulgaris; teki podzielono jak następuje: finanse posiada Manghinas; sprawiedliwość Zaimis Komonduras; oświecenie Deligiorgis; wojnę Nicopulos; sprawy zagranicze Diamantopulos; wojnę Kauromichalis; marynarkę Kalifornos. Sejm ma się zebrać za miesiąc. Posłowie zostają na miejscu. Lud pod bronią, ale spokojnie się zachowuje.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 1 listopada. Znane są czytelnikom naszym z dawniejszych urzędowych sprawozdań spory, jakie powstały pomiędzy polskimi a niemieckimi członkami tutejszego bractwa strzeleckiego z powodu nieprzyjęcia do pomienionego bractwa dwudziestu kilku zgłaszających się kandydatów pochodzenia niemieckiego. Nie chcąc się tu powtarzać przypomniemy tylko, że na owém słynném zgromadzeniu w Odeum zwołanem przez członka bractwa strzeleckiego, p. Schneidera, na którém między innemi i wiceprezydent poznańskiéj rejencyi, p. Toop, się znajdował, wypowiedziano wyraźnie, że tutejsze bractwo strzeleckie należy zupełnie zgiermanizować. Poczém hurtownie zgłosiło się przeszło czterdziestu kilku kandydatów niemieckich o przyjęcie. Część została odrzucona przez radę zawiadowczą, któréj prawo przyjmowania i odrzucania zgłaszających się wedle statutów dla bractwa strzeleckiego w Poznaniu przysługuje, udała się do magistratu z protestacyą, żądając, ażeby tenże nakazał radzie zawiadowczéj ich przyjąć. Magistrat przychylając się do ich wniosku, rozporządził, ażeby rada zawiadowcza jeszcze raz wzięła pod rozwagę kandydatów tak przyjętych jako i odrzuconych na ostatnich dwóch posiedzeniach wyborczych, wychodząc z téj zasady, że radzie zawiadowczéj nie służy prawo odrzucania kandydata, który artykułowi 15 statutu bractwa zadośćuczyni, gdyż z drugiéj strony nie wolno przyjmować takich kandydatów, którzy nie wypełnią warunków artykułem tym objętych. Lubo większość rady zawiadowczéj protestowała przeciwko takiemu rozporządzeniu, nic to nie pomogło. Na ostatniém więc swojém posiedzeniu, które się onegdaj dnia 30 października na ratuszu odbyło, a na którém jako komisarz magistracki p. radzca miejski Au zasiadał, zaczęto sprawdzać odbyte dawniéj wybory. Lecz już przy czwartym wyborze, kiedy większość rady wyborczéj nie przyjęła kandydata, już dawniéj odrzuconego, sesyą została zerwano z powodu, iż p. delegowany magistratu oświadczył, że postępowanie takie jest nielegalne i on wszystkich przyjmie do bractwa strzeleckiego, których będzie uważał za kwalifikujących się. Na takie oświadczenie od lat tylu niesłychane wyrażenie się p. delegowanego magistratu polscy członkowie rady zawiadowczéj przeczytali protestacyą, podpisali ją p. Au owi i nie podpisawszy protokołu salą opuścili. Protestacyą tę spisaną w języku niemieckim, ze względu na jéj ważność podajemy tu w dosłownem tłómaczeniu:

„Poznań, 30 października 1862. Tyczy się spraw tutejszego bractwa strzeleckiego. Rozporządzenie z dnia 7 i 14 października r. b. Nr. 133 i Nr. 1438/62.

„Na powyżéj wzmiankowane rozporządzenia odpowiadamy, co następuje:

„Wykład artykułu 15 statutów, tak jak go Prześwietny magistrat podaje, nie możemy uważać za słuszny. Artykuł 15 postanawia, że prawa członka strzeleckiego dostąpić może każdy w tutejszém mieście osiadły samodzielnie proceder prowadzący obywatel chrześciański, który nie doszedł jeszcze lat 50 swego życia, jeżeli przymioty te udowodni metryką i listem obywatelskim, a swe moralne i regularne życie świadectwem władzy, i nie ma ani w oczy wpadającéj powierzchowności ani też nie ulega obrzydliwéj chorobie.

„W tém wyrażone są statutami przepisane warunki przyjęcia. Jeżeli takowych nie dostawi się albo zupełnie albo też tylko częściowo, natenczas przyjęcie nie może nastąpić. Jeżeli zaś wszystkie są dostarczone, natenczas przyjęcie nastąpić może bez wykroczenia przeciwko statutom. Że przyjęcie to nastąpić musi, że każdy który zadośćuczyni warunkom statutami objętymi, ma prawo żądać przyjęcia, tego niewypowiada artykuł 15. Podług gramatycznego zatém znaczenia tych wyrazów, nie istnieje dla nas w żadnym razie obowiązkowy przymus przyjęcia kandydatów § 65. Tyt. 4. Część I. § 32. Tyt. 6. Część II P. P. Krajowego. W żadnym też znanym nam statucie towarzystwa strzeleckiego podobny przymus obowiązkowy dla bractwa nie jest zawarty.

„Nadto dodać należy, że artykuł 44 statutów przyznaje władzy zawiadowczéj prawo, nad każdym bractwa dotyczącym przedmiotem obradowania i w granicach statutami oznaczonych wedle wolnéj woli o nim sądzenia resp. wyrokowania.

„Wedle tego uznajemy, że przyjmowanie osób, którzy nie mają opodatkowanego rocznego dochodu 250 tal., wykracza przeciwko statutom i jest niedozwolone.

„Przeciwnie nie możemy Prześwietnemu magistratowi przyznawać prawa do zmuszania nas do przyjęcia jakichbądź osób. Obstajemy przytém, że te osoby, które zadośćuczyniły wymaganiom artykułu 15, bez nadwerężenia statutów przyjętemi być mogą, że jednakże od naszego wolnego rozważenia i postanowienia zależy, przystać na przyjęcie lub takowego odmówić.

„Prześwietny magistrat jest następnie tego zdania, że jesteśmy zobowiązanemi podać przyczyny nieprzyjęcia. I tego nie można uznać za trafne. Statut podobnego obowiązku nam nie nakłada, nie oznacza nawet sposobu głosowania i pozwala zatém także na balotowanie, które samo z siebie podanie powodów wyklucza. Nie możemy także pojąć, jakiby cel podanie powodów mieć miało. Jeżeli mamy prawo, interesy bractwa w granicach statutami określonych wedle wolnéj woli urządzać. i jeżeli odrzucenie zgłaszającego się kandydata nie przekracza bynajmniéj tych granic, natenczas przeciwko uchwale naszéj nie można się odwoływać do przełożonéj władzy, i nie ma żadnéj przyczyny wyjawiania powodów zapadłéj uchwały. Z drugiéj strony podanie powodów ma tę wielką niekorzyść, że bardzo łatwo wznieca wielkie nieprzyjaźni i w każdym razie daje powód do obszernych nieprzyjemnych objaśnień. Wszystkich tych nieprzyjemności uniknąć można tylko przez balotowanie.

„Oznajmiamy jak najuniżeniéj, że członków przeciwko przepisom statutu przyjętych się wykluczy, zapłatę wstępną się im zwróci i przepisane posiedzenia się naznaczy. Natomiast protestujemy przeciwko wszelkiemu przymusowi do przyjmowania członków i podawania powodów nieprzyjęcia. Przymus podobny uważalibyśmy za naruszenie naszych praw statutem okre lonych i użylibyśmy wszelkich środków prawem dozwolonych do bronienia tychże. Najuniżeńsi: (podp.) Antoni Szymański, przełożony, Walenty Czarnecki, Nepomucen Sikorski, Roch Czapiński, Emil Kajkowski, Ferdynand Feist, Julian Afeltowicz, Andrzéj Koniecki, Ludwik Włościborski i Jan Smukowski, członkowie rady zawiadowczéj.“

Poznań, 3 listopada. Dnia 30 października r. b. toczyła się przed senatem kryminalnym tutejszego sądu apelacyjnego skarga przeciwko ks. proboszczowi Stanisławowi Rymarkiewiczowi z Kotlina. Dnia 6go grudnia r. z., w dniu wyborów do izby poselskiéj, odbyło się w Koźminie, miejscu wyborczém dla powiatów pleszewskiego i krotoskiego, w kościele katolickim nabożeństwo, poczém oskarżony przemówił. Kazanie to było powodem wytoczenia obżałowanemu skargi, ponieważ w niém następujące wyrazy zachodzić miały: „Kiedy Antiochus chciał Żydów ciemiężyć, powstał Judasz Machabejczyk i Żydzi stanęli przy nim jak jeden mąż. I my się znajdujemy w tém samém położeniu, tylko że przeciwko nam 1000 Antyochów powstało, i otaczają nas jako nasi nieprzyjaciele.“ Następnie zawezwał obecnych, ażeby wybrali na posłów mężów ich religii i ich narodowości, którzyby poszli do Berlina, ażeby tam potępić dokuczania, prześladowania i uciemiężania, których doznali, i ażeby domagać się praw, nie litości. Prokuratorya znalazła w tych słowach podburzanie poddanych jednego państwa do wzajemnéj nienawiści i wytoczyła na mocy § 100 kodeksu karnego proboszczowi Rymarkiewiczowi skargę o naruszenie publicznego pokoju. Z wielu słuchanych świadków tylko rektor Sławczyk z Koźmina zeznał na niekorzyść obżałowanego. Sąd pierwszéj instancyi uważał zeznanie to za wystarczające i wskazał obżałowanego na 50 tal. grzywien. Przeciw temu wyrokowi zaniósł apelacyą tak obżałowany wnosząc o swe uniewinnienie, jak i król. prokurator wnosząc o podwyższenie kary. W terminie odbytym w lipcu odesłał sąd apelacyjny sprawę tę do sądu pierwszéj instancyi celem przesłuchania jeszcze raz świadków. Wypadek wysłuchów znowu był ten sam, znowu tylko rektor Sławczyk zeznał, że obżałowany istotnie był powiedział słowa w oskarżeniu zawarte, natomiast ks. Sydow w zeznaniu swojém poparł raczéj oskarżonego. Na poznańskim terminie reprezentował król. prokuratoryą wyższy prokurator p. Seeger, obżałowanego bronił rzecznik p. Lisiecki. Pierwszy, uznając zeznanie świadka Sławczyka za zupełnie wystarczające, wniósł ze względu na stan kapłański obżałowanego, którego powołaniem jest siać pokój, o wskazanie księdza Rymarkiewicza na sześciotygodniowe więzienie. Pan Lisiecki w obronie swéj kładł głównie na to przycisk, że obżałowany nie mówił o stosunkach tutejszych poddanych polskich ale raczéj rosyjskich i że zresztą tylko się zwracał przeciwko krotoszyńskiemu niemieckiemu komitetowi wyborczemu, który odezwy swe wyborcze w pożyczanym języku pomiędzy lud rozdzielał i uniewinniał obżałowanego, że dla tego w kościele mieć musiał mowę wyborczą, ponieważ na zebranie w inném miejscu policyaby nie była zezwoliła. Zresztą mowy téj nie należy sądzić według zeznania Sławczyka, który też zapewne jest denuncyantem téj sprawy, ale raczéj wedle zeznań słuchanych księży. W końcu wniósł obrońca o uniewinnienie obżałowanego. Senat kryminalny odrzucił obydwa wnioski i potwierdził wyrok pierwszéj instancyi.

W tym samym dniu toczyła się przed tymże senatem skarga przeciwko wł. dóbr p. Niegolewskiemu z Włościejewek i księżom Laferskiemu, Hübnerowi, Sobalskiemu, Kamieńskiemu i Hubertowi o wystawienie resp. poświęcenie krzyża we wsi Włościejewkach na pamiątkę poległych w Warszawie i Wilnie. Pierwsza instancya uznała wszystkich obżałowanych niewinnymi. Przeciwko temu wyrokowi apelował król. prokurator. Na dzisiejszym terminie odesłał senat kryminalny sprawę tę napowrót do pierwszéj instancyi celem powtórnego przyjęcia dowodów. Oskarżonych bronił rzecznik p. Lisiecki z Śremu.

— Wieś Kleparz położoną w powiecie gnieźnieńskim sprzedał pan Szeliski niejakiemu p. Bertram, podobno za 52.000 tal.

— Bawi tu obecnie w Poznaniu znany znakomity pisarz i poeta, p. Krystyn Ostrowski.

Dla rodziny p. Danielewskiego.

Z przeniesienia: tal. 572 sgr. 17 fen. 7, rubli pap. 25. i franków 500.

Nadesłano: J. N. S. tal. 10. — Proboszcz z Nakła składki złożonéj w téjże parafii tal. 8 sgr. 15. — Pan Bolesław Lutomski z Stawu tal. 10.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dnia 7 t. m. odbędzie się w Łabiszynie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. hr. **Andrzejowéj Zamoyskiéj**, na które zaprasza się wszystkich — biorących szczery udział w boleści głęboko dotkniętego — męża — otoczonego najżywszym i najszczerszym szacunkiem całego kraju. (3379)

Przy dziś dalszém ciągnieniu 4 kl. 126 król. loteryi klasowéj padła 1 wygrana 5000 tal. na nr. 2,363. 3 wygrane po 2000 tal. na nra 8003, 15,509 i 22,922.

40 wygranych po 1000 tal. na nra 558 943 1092 4849 6543 8555 10,615 10,716 15.740 19,216 20,297 19,778 20,207 20,243 21,488 26,351 27,818 30,815 38,712 45,879 46,614 46,856 48,981 52.378 52,736 56,104 56,432 56,675 57,175 66,645 67,464 70,727 75.415 82,803 84,222 84,848 88,882 93,614 i 94,203.

48 wygranych po 500 tal. na nra 612 2125 2339 3079 7910 8851 9780 11,526 11,686 13,100 15,747 16,877 23,067 30,898 32,198 32,332 32,451 37,867 41,651 43,978 47,264 47,988 50,328 56.030 59.467 60,980 61,235 64,229 65.392 66,572 68,303 68,556 69,337 71.633 72,840 73,549 76,116 77,411 78,142 79,601 80,678 83,220 83,800 84,331 85,384 86,627 i 90,963.

71 wygranych po 200 tal. na nra 575 2025 3698 4663 6373 7941 8012 9908 11,402 13,625 14,341 15,584 17,379 18,570 19,207 19,766 21,030, 21,350 21,509 22 218 26,375 29,298 29,712 30,050 30,351 31,193 31,822 32.667 34,579 36,042 37,548 38,463 39,136 40,152 41,107 45,240 48,551 49,304 49,915 50,344 51,120 51,544 52,196 54,146 56,146 60,096 62,668 63,000 63,289 65,196 66,238 67,649 70,448 71,168 71,308 73,984 74,778 74.840 76,043 76.800 80,016 81,420 81,980 82,920 85,056 86,582 88,402 i 88,512 88,733 88,935 i 91,944.

Berlin, 31 października 1862.

Przy dziś dalszém ciągnieniu 4 kl. 126 król. loteryi klasowéj padła druga główna wygrana 100,000 tal. na nr. 37,329. 1 wygrana 5000 tal. na nr. 19,686. 3 wygrana 2000 tal. na nr. 33,305.

33 wygranych po 1000 tal. na nra 1665 1892 2338 3279 3544 4045 7123 9585 11,140 19,641 19,798 20,925 23,306 25,994 26,783 29,097 34,053 40,172 48,075 50,788 54,094 55,868 55,883 60,788 61,573 62,460 65,363 66,906 77,389 81,032 82,067 82,747 i 84,721.

43 wygranych po 500 tal. na nra 1454 3591 3876 4896 6763 10,944 11,893 12,597 20,688 22,800 24,297 27,171 30,258 30,259 33,631 35,823 41,097 41,364 42.226 42,947 43,752 44,009 44,430 47,697 49,664 53,887 54,204 62,312 62,698 67,773 71,709 77,548 81,169 81,934 82,510 85,089 85,090 85,602 i 89,637 89,518 94,627 94,881 i 94,733.

63 wygranych po 200 tal. na nra 2271 5019 5656 6835 7187 8166 9201 12.824 14,002 15,554 15,981 16,046 18,115 18,949 19,065 22,880 23,351 23,849 24,594 26,029 28,251 28,261 29,104 32.215 37,161 39,738 40,214 41,893 43,013 44,448 45,929 48,232 50,069 50,317 50,902 51,448 51,722 51,817 56,563 58,186 60,909 64,376 65,398 66,408 66,573 68,239 69,502 69,573 70,989 71,600 77,267 77,738 77,976 78,659 79,316 80,126 80,170 82,097 83.170 83,585 87,835 91,252 i 94,419.

Berlin, 1 listopada 1862.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

[3370] **Obwieszczenie.**

Dwie starsze miejskie sikawki sprzedane być mają najwięcéj dającemu.

Do tego wyznaczyliśmy termin na czwartek, dnia **20 listopada przed południem o godz. 10** na placu Sapieżyńskim przed inspektorem miasta p. Seidel, na który chęć nabycia mających zapozywamy.

Poznań, dnia 25 października 1862.

Magistrat.

Zgromadzenie powiatowe dla powiatu Inowrocławskiego odbędzie się 8 listopada r. b. o którym się przypomina. (3377)

Aukcya mebli i fortepianów

Z upoważnienia tutejszego król. sądu powiatowego, sprzedawać będę w **środę dnia 5 listopada** r. b. od godz. 9 przed połud. w domu przy **ulicy Wilhelmowskiéj** Nr 4 na drugiém piętrze w sprawie kunkursowéj właściciela dóbr Antoniego Jeżewskiego publicznie więcéj dającemu za gotowiznę

meble mahoniowe

jako to: **dobry fortepian eleganski polisandrowy, garnitur z zielonego pluszu**, sofy, stoły, krzesła, zwierciadła, komody, biurka, umywalnie z marmurowemi płytami, filarowe szafki, kobierce, firanki, miedź, obrazy, pościel i rozmaite sprzęty gospodarcze.

Fortepian sprzedawany będzie o godz. 11.

Zobel,

[3373] król. komisarz aukcyjny.

Walne Zebranie Towarzystwa kółka Towarzyskiego dla powiatu Inowrocławskiego odbędzie się w dniu 8 listop. r b. po połud. o godz. 4, w hotelu p. Ballinga Nr. 6 w Inowrocławiu, na które tak członków towarzystwa jako téż i chęć mających wstąpić do takowego, zaprasza

Dyrekcya. (3376)

BILLARD.

Billard dobry znajduje się nasprzedaż w cukierni **A. Szpingiera** w Poznaniu na przeciw poczty. (3371)

W Łabiszynie otworzyłem handel wina, korzeni, jako i skład cygarów, tabaki niemniéj założyłem fabrykę likierów, wódek i araku; proszę więc szanownych rodaków o łaskawe uwzględnienie.

M. M. Krzyżanowski,

(3375) w Rynku Nr. 66.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności miasta Koźmina i okolicy donoszę uniżenie, iż osiadłem w tutejszém mieście jako **zegarmistrz** prosząc o łaskawe uwzględnienie.

Będę się starał rzetelnością uzyskać zaufanie i ciągle będę miał zapas gotowych zegarków różnego gatunku, które po najtańszych cenach ofiarować mogę.

Koźmin, dnia 1 listopada 1862.

Adolf Hallmann,

(3380) zegarmistrz.

Niżéj podpisana poleca się przy swém przeniesieniu z Poznania do Grodziska szanownéj Publiczności do łaskawych dalszych zamówień do wykonywania białego szycia. Również uczy niżéj podpisana młode dziewczynki szycia białego.

Magdalena Leischner.

(3385) Grodzisk, naprzeciwko drukarni.

Dom Zleceń

Braci Chotomskich, Koronowicza & Spółki

w Królewcu w Pr.

załatwia wszelkie stosunki rolnicze, przemysłowe, handlowe, artystyczne, naukowe, tyczące się sprzedaży lub zakupu pomiędzy Polską, Rosyą, Niemcami, Anglią, Francyą i Austryą.

Bierze w komis kupna, sprzedaż lub dzierżawę, dóbr, lasów, domów za 1% komisowego: produktów, narzędzi, maszyn, sprzętów rolniczych, przemysłowych, artystycznych, naukowych i domowych za 2%; towarów kolonialnych, przetworów chemicznych, cygar, win, owoców zagranicznych świeżych i suszonych, ryb, ptaków, zwierząt, tak co do chowu, jak i do spożycia i t. d. za 3 do 5%.

Celem przedsięwzięcia naszego: wygoda publiczna, zysk drobny ale częsty; dla tego rabat, do jakiego zwykle mają prawo komisyonerzy a który ofiarują fabrykanci lub kupcy, odstępuje komitentom, ograniczając się na wyżéj wymienionych zyskach. (2584)

Wszystkim cierpiącym na zęby

jako téż moim szanownym pacyentom donoszę niniejszém najuniżeniéj, że pobyt mój w Poznaniu trwać będzie od 3 do 10 listopada i w tym czasie udzielać będę konsultacye w hotelu Bazarze.

Berlin, 31 października 1862.

James Lewy,

lekarz praktyczny, dyrygent instytutu lekarskiego dla cierpiących na zęby.

(3382)

Właścicielom gorzelni

polecamy skład nasz instrumentów fizycznych wykonanych z największą dokładnością, normalne alkokolometry z tabelą i poświadczeniem rewizyi podzielone na 1/4 stopnia, termometry do zacieru, cukromierze, zamykane alkokolometry, próbomierze perek wedle dra. Krokkera, Ludersdorfa próbomierze kwasu, szkła pokazujące stan wody w wszelkich wielkościach, manometry od 1 do 5 atmosf., barometry z mocnym słupem żywego srebra po 3 tal., które zmianę powietrza na 30 godz. naprzód na pewne oznaczają.

Zamiejscowe zamówienia wykonują się z znaną punktualnością jak najlepiéj.

Br, Pohl, optycy

(3381) ul. Wilhelmowska 9.

Wina węgierskie,

które osobiście na Węgrzech zakupiłem, a takowe już w części odebrawszy, polecam łaskawym względom dostojnéj publiczności.

Środa, w październiku 1862.

[3325] ***Leon Stanowski.***

Wielką węgierską **soczewicę** do gotowania poleca handel

Moritza Briske,

(3383) przy Kramarskiéj ulicy No. 11.

Chemicznie czysty oléj do palenia (rzepiowy)

stósowny mianowicie do lamp moderatorów, poleca po umiarkowanéj cenie rafinerya oleju

Adolfa Ascha,

(3372) ul. Zamkowa 5.

Losowanie 4 arabskich koni

Mehmeda Ali z Aleksandryi

w Berlinie, Grosse Friedrichsstrasse Nr. 12, za pozwoleniem wysokiéj władzy przy specyalnym dozorze król. urzędnika policyjnego i koniuszego i taksatora król. kamergerichtu Nicolaya. Cena losu frydrychsdor. Konie oszacowała komisya na 1400 frydrychsdorów.

Losów dostać można w Poznaniu u

Henryka Rosenthala,

(3335) ul. Fryderykowska Nr. 39.

Dom Zleceń

BRACI CHOTOMSKICH I KORONOWICZA

w Londynie,

8. Great College Street Camden Town. N. W.

Ma swój kantor w Królewcu w Pr. i ajentury w różnych ważniejszych portach handlowych na kontynencie.

Dom nasz podejmuje się załatwiać wszelkie stosunki rólnicze, przemysłowe, handlowe, artystyczne, naukowe, tyczące się mianowicie sprzedaży lub zakupu, pomiędzy narodem polskim a Rosyą, Niemcami, Włochami, Francyą i Anglią.

Bierze w komis kupna, sprzedaż lub dzierżawę dóbr, lasów, domów, produktów, narzędzi, lub maszyn rólniczych, przemysłowych, artystycznych, naukowych i domowych; towarów kolonialnych, produktów chemicznych, cygar, owoców zagranicznych świeżych, ryb, ptaków, zwierząt tak co do chowu, aklimatyzowania, jak i do spożycia itp. itp.

W a r u n k i.

Celem naszego przedsięwzięcia: wygoda publiczna, zysk drobny ale częsty. Dla tego wszelki rabat, do jakiego mają zwykle prawo komisyonarze, a który ofiarują fabrykańci lub kupcy — odstępuje kupującym.

Za każdy sprawunek obliczony na wartość pieniężną:

niżéj 40 złp. pobiera 2 złp.
„ 600 „ „ 5% „
„ 1000 „ „ 4% „
od 60000 złp. do 120000 złp. ½%
nad 120000 „ ¼%

niżéj 3000 złp. pobiera 3% złp.
„ 6000 „ „ 2% „
„ 30000 „ „ 1% „

NB. Co do borów i dóbr 1% nam zawsze służy.

Za pieniądze przez nasz Dom Zleceń forszusowane, które najdłużéj kredytujemy na tygodni sześć, liczyć się będzie 6%. — Forszusy za cła, opakowania, przesyłki i portorye 6% rocznie, a kredyt stósowny do zwyczajów i okoliczności handlowych.

Pieniądze na sprawunki nadsyłać można w jakiéjkolwiek kurs mającéj monecie, agio obliczane będzie stósownie do bieżącego kursu. Na żądanie interesentów, sprawozdanie giełdowe nadesłane im będzie. (2679)

Mylnie rozszerzona wiadomość, jakobym mój sklep blawatny przeniósł do innego lokalu, lub też jakobym tutaj drugi sklep otworzył, znicwala mnie do łaskawego oznajmienia, że mój sklep jak dawniéj, tak teraz tylko na

Olawskiéj ulicy No. 5 i 6 „pod Nadzieją“

się znajduje, przyczém upraszam uprzejmie méj firmy z podobnie brzmiącemi nie przemieniać.

ADOLF SACHS

w Wrocławiu,

ulica Olawska No. 5 i 6 „pod Nadzieją.“

[3300]

Odebrawszy **wina węgierskie,** które na miejscu sam zakupiłem, i zaopatrzywszy się we wszystkie najwyborniejsze towary kolonialne, jako to: **korzenie, kawy, araki** oraz i **cygara** z domów najpierwszych, sprzedaję takowe po cenach najumiarkowańszych i najrzetelniejszych.

Polecając mój skład Szanownym ziomkom moim, upraszam najuprzejmiéj o względy i zaufanie, którém mię dotąd zaszczycali.

Miłosław, dnia 26 października 1862.

Teodor Jüngst,
właściciel Bazaru.

[3316]

Garbary No. 16. **G. Schoenecker,** **róg ul. Wodnéj.**

poleca obfity swój skład towarów z nowego srebra, platerowanych i bronzowych, zawierający: sprzęty kościelne, serwisy stołowe, świeczniki i kandelabry, lampy moderatory i posuwalne, tace, samowary, sztucce stołowe (z trzonkami z nowego srebra, alfenidu i czarnemi); następnie okucia do pojazdów i szorów, latarnie powozowe i wszelkie inne w podobny skład wchodzące przedmioty po jak najtańszych cenach. Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuratnie. (3374)

Guwernantka Polka, muzykalna, szuka pod miernemi warunkami natychmiast umieszczenia w Księstwie lub w Polsce. [3353]

Dobre włosie do wyścielania

poleca **Juliusz Schedi g,**
(3356) w Poznaniu, na Chwaliszewie p. moście.

Świeże ostrzygi i świeży kawior

odebrał i poleca **M. Zapałowski,**
[3384] ulica Wrocławska 13/14.

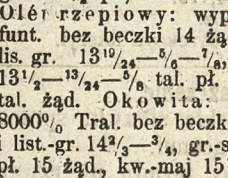

Sprzedaż maciór i baranów na chów rozpoczyna się w Möglin pod Wrietzen n./O. z dniem 15 listopada r. b. [3354]

Sprzedaż tryków Negretti

w Lesznie (Lissa) pod Wrocławiem

(stacya kolei żelaznéj).

W roku 1860 kupiłem z trzody zarodowéj pana hrabiego **Schlieffen** na **Schlieffenbergu** w Meklemburgii Schwerin pewną ilość kotnych maciór. Ztąd uchowane obecnie dwuletnie tryki, oryginalne Negretti, zupełnie czystéj wełny, wyrosłe i pod każdym względem całkiem zdrowe, wystawiam odtąd na sprzedaż po umiarkowanych cenach.

[3340] **Haendler**, radzca ekonom.

109 maciór, zdatnych do chowu ma na sprzedaż Dom. Staw pod Strzałkowem. (3378)

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 3 listopada.

Żyto: słabo się trzymało w cenie, na list. 41¼, list gr. 40¼ pł. 40⅓ żąd., gr.-st. 40 pł. 40¼ żąd., st.-luty 40 pł. 40¼ żąd., luty marz. 40⅛ pł. 40¼ tal. żąd. Okowita: wyp. 24,000 kwart, z beczką na list. 13¾, gr. 13¹¹/₁₂, st. 14, luty 14⅛ pł. 14¼ żąd., marz. 14⅓ pł. 14⁵/₁₂ żąd., kw. 14½ tal. pł.

Berlin, 1 listopada.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 65—76 tal. płac. wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 funtów 49½—50, na list. 48½—⅝—¾, list.-gr. 47 pł., gr.-sty. 47 żąd., na wiosenną odstawę 45¼ pł. 45⅜ tal. żąd. Jęczmień: wielki 25 szefli 36—41 tal. Owies: w miejscu 1200 funtów 22—25, na list. 22½ pł., list.-gr. 22½ pł., na wiosenną odstawę 22¾ tal. żąd. Oléj rzepiowy: wyp. 200 cent., w miejscu 100 funt. bez beczki 14 żąd., na list. 13¾—¹¹/₁₂—14¹/₂₄, lis. gr. 13¹⁹/₂₄—⅚—⅞, gr.-sty. 13²/₃—¾, kw.-maj 13½—¹³/₂₄—⅝ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 14 tal. żąd. Okowita: wyp. 80,000 kw., w miejscu 8000% Tral. bez beczki 14⅝ pł., z beczką na list. i list.-gr. 14⅔—¾, gr.-sty. 14¾—⅝, sty.-luty 14¹¹/₁₂, pł. 15 żąd., kw.-maj 15½—⁷/₁₂ tal. pł.

Wrocław, 1 listopada.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	80—82	76	70—74	za szefel
„ żółta	76—78	74	70—72	
Żyto	56—58	55	53—54	
Jęczmień	41—44	40	37—38	
Owies	26—27	25	23—24	
Groch	53—56	51	48—50	

Na giełdzie: Żyto: mocno się trzymało w cenie, na list. 43⅞—44 pł., list.-gr. 43, gr.-st. 42½ żąd., kw.-maj 42 tal. pł. Owies: na list. 20, kw.-maj 21 tal. żąd. Okowita: mocno się trzymała w cenie, w miejscu 14¼, na list., list.-gr. i gr. st. 14¼, sty.-luty 14⅓, luty-marz. 14½, marz.-kw. i kw.-maj 14¾ tal. pł.

Szczecin, 1 listopada.

Na targu: Pszenica: węcpel 66—70. 46—52. Jęczmień: 34—38 Owies: Groch: 44—48 tal. Perki: szefel 12½ Siano centnar 15—20 sgr. Słoma: 5½2 tal. pł.

Gdańsk, dnia 1 listopada.

W pierwszéj połowie tygodnia mieliśmy piękną i ciepłą pogodę, ostatnie dni jednak dżdżyste i chłodne.

Wiatr północno zachodni.

Pozycya targów angielskich w tym tygodniu kolwiek się polepszyła. Tranzakcye więcéj o i ceny się wzmocniły. Szczupłe towary krajowy miały odbyt po cenach zeszłego tygodnia sze próby o 1 do 2 szyl. drożéj płacono. zagranicznéj był mały zapas na targach i znajdowała kupców po pełnych cenach os tygodnia a w wielu sprzedażach o 1 szyl. terze więcéj osiągnięto. Pogoda była burzliwa sta a przeciwne wiatry wstrzymały przybyć tów z Bałtyku.

We Francyi pokup słaby, ceny przecięc szłego tygodnia jednakże bez znacznych się utrzymały. Haussa lub baissa, które na rych placach notowano, zawisła jedynie od w lub mniejszego dowozu. Z ostatnich raportów skować można, że tranzakcye nieco słabszą cyą przybrały i baissa przeważa.

Na naszym placu ruch handlowy nieco się kszył i ceny pszenicy o dobre 5 guld. na w ciągu tygodnia się podniosły. Pokup jedna był ciągle jednostajnie ożywiony i w niektórych zaledwo kilkanaście łasztów z rąk do rąk dziło. Doborowe gatunki staréj pszenicy sto więcéj były poszukiwane.

Żyto i groch łatwo były lokowane po naj cenach zeszłego tygodnia, które na ostatnich jeszcze 5 guld. na łaszcie się podniosły.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli; żyta 9300 szefli; jęczmienia 1920 szefli; chu białego 9000 szefli.

Płacono za szefel prus.

	funty	łuty	funt.	łut.	tal.	sgr	fen	tal.
Pszenicy	82	16	83	7	2	25	—	2
	83	17	84	18	2	25	10	2
	85	9	86	—	2	27	6	3
	86	10	87	2	3	3	4	3
Żyta	—	—	81	25	1	29	—	2
Jęczmienia	—	—	—	—	1	25	—	2
Grochu	—	—	—	—	1	24	—	1

Przebyło Toruń od 27 października do 1 Pszenicy 31,680 szefli; żyta 5820 szefli; nia 1140 szefli; rzepaku 5760 szefli; belek sos i okrąglaków 11,301 sztuk; belek dębowyc sztuk; bali dębowych 734 łaszt; klepek 84 ła

Stan wody 1' 2" niżéj 0.

Kursa Zamian:

Londyn 6 21.
Amsterdam — 142⅞.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 3 listopada od tal	sg	fn	tal
Pszenicy pięknéj szfl. 16. grn.	2	20	—	
„ średniéj „	2	15	—	
„ ordynar. „	2	5	—	
Żyta ciężkiego „	1	24	—	
„ lżejszego „	1	20	—	
Jęczmienia dużego „	1	12	6	
„ małego „	1	7	6	
Owsa „	—	25	—	
Grochu do gotow. „	1	25	—	
„ na paszę „	1	20	—	
Rzepiu zimowego „	—	—	—	
Rzepiku zimowego „	—	—	—	
Rzepiu latowego „	3	7	6	
Rzepiku latowego „	—	—	—	
Tatarki „	1	7	6	
Perek „	—	11	—	
Masła, garn.	2	5	—	
Koniczyny czerw „	—	—	—	
Koniczyny białéj „	—	—	—	
Siana, cent.	—	—	—	
Słomy, „	—	—	—	
Oleju, „	—	—	—	
Spiritusu (beczka 100 kw.)				
80% Tral. dnia 3 listopada	13	20	—	13
dnia — „	—	—	—	

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 1 listopada.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	102⅛
— rząd. 1859	5	—	107⅞
— 50, 52 konw.	4½	—	99½
— 54. 55, 57, 59	4½	—	102⅞
— 1856	4½	—	102⅜
— prem. 1855	3½	127½	—
Obligi długu skarb.	3½	—	91⅛
— Marchii	3½	91¼	—
Listy zast. March.	3½	—	92⅞
— Prus Wsch.	3½	89⅜	—
— — —	4	—	99¼
— Pomor.	3½	—	91⅝
— —	4	—	101
— W. Ks. Pozn.	4	—	104½
— — (nowe)	3½	—	99
— — (nowe)	4	—	98¾
— Szląskie	3½	—	95
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	88⅝
— — —	4	—	99½
— rent. March.	4	—	100¼
— Pomor.	4	—	100
— W. Ks. Pozn.	4	—	99⅛
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99¾
— Nadreńskie	4	—	99½
— Saskie	4	—	100¼
— Szląskie	4	—	100½
Papiery zagraniczne.	—	—	—
Austr. metall.	5	58½	—
— pożycz. narod.	5	—	67½
— Obligi 250 fl.	5	—	74
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	—	88½
— 6 —	5	—	97
Rosy. poży. angiel.	5	—	95½

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	85⅛
— Cert. A. 300 zł.	5	—	95¼
— — B. 200 zł.	—	—	24
— Lis. z. n w R. S.	4	—	88¼
— Ob. cztk. 500 zł.	4	94	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅝
Lujdory	—	—	110⅛
Złota. funt. cel	—	460¼	—
Srébra dito.	—	—	29 23
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank	—	—	83⅛
Polskie bil. bank	—	—	89¼
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	141
Berlin-Hamb.	4	121	—
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	210
Berl. Szczecin	4	—	133
Wrocł.-Freib.	4	—	139
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	82¾
Koźlo-Bogumin	4	—	59½
— pierwot	4½	93½	
— —	5	—	97¼
Dolno-Szl.-March.	4	99¼	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	64
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	64
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	172
— Litt. B.	3½	151¾	—
Opol-Tarnowic	4	—	59
Starogr.-Pozn.	3½	—	111¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	95
Gdański bank. pryw.	4	104	—
Dysk. Udział kom.	4	—	99½
Gota. bank. pryw.	4	—	87⅞
Hanow. dito	4	—	99¼
Królew. dito	4	100	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	79½
Magd. bank pryw.	4	92¾	—
Pomor. bank. rycer.	4	—	95¾
Pozn. bank prow.	4	98¾	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	121½
Szląsk. Stow. bank.	4	98¼	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	97
Minerwy Szląskiéj	5	—	27¾
Concordia	4	—	109½
Magd. assek. ogn.	4	500	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	100½
—	4½	101	—
Berl.-Hamb.	4½	—	99⅝
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	99
— Litt D.	4½	—	99
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	97½
Koźlo-Bogumin	4	—	92¾
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	98⅜
— konwen.	4	—	98¾
— — III ser.	4	—	98¼
— — IV. ser.	4½	—	101¾
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	88

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	97½
— Lit. E.	3½	—	85¾
— Lit. F	4½	—	101½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	101½

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 1 listopada.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	95¼
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank		89⅞	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	83	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	—	98¾
— nowe	4	99¼	—
— Listy Rent	4	99¼	—
Szląskie list. Zast.	3½	95½	—
— nowe Lit. A.	4	101¾	—
— nowe	4	101¾	—
— Lit. B.	4	102¼	—
— Lit. C.	4	101⅞	—
— Listy Rent.	4	101	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	88⅞	—
— now. Emis	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	68	—
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	98½
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	138¼	—
— now. Emis	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	97¾	—
—	4½	—	—

	%	żądano.
Głog.-Żegan.	4	—
Brzeg.-Niskie	4	—
Doln.-Szl.-March.	4	—
— z pr. pierw	4	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—
— Lit. B.	3½	—
— obl. z pr. pierw.	4	97¹¹/₁₂
— Lit. D.	3½	101¹¹/₁₂
— Lit. E.	4½	86¼
Opol. Tarnow.	4	51
Koźlo-Bogumin	4	60¼
— obl. z pr. pierw.	4½	—

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.

dnia 3 listopada.

	%	żądano.
Pozn. List. Zastaw.	4	—
— nowe	3½	—
— nowe	4	99
Pozn. List. Rent.	4	—
— akc. bank. prow.	—	—
— obl. prow.	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obry.	5	—
— obligi pow.	4½	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—
Prusk. obl. skrb.	3½	—
— poży. skarb.	4	—
— dobr. poży.	4½	—
— poż. skarb.	4½	—
— — —	5	—
— poż. z premią	3½	—
Szl. List. Zast.	3½	—
Zach. Prusk.	3½	—
Polskie	4	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.		—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—
Polskie banknoty	—	—
Zagraniczne banknoty		—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.